

Prawo do przechowywania danych konsumenta nie jest równoważne z ich dowolnym wykorzystaniem

MARKETING
Czym innym jest korzystanie z informacji w celach dowodowych lub archiwizacyjnych albo statystycznych, a czym innym aktywne ich wykorzystanie do zdobywania nowych zamówień.

Zgoda osoby, której dane dotyczą, jest tylko jedną z przesłanek legalizujących proces przetwarzania danych osobowych. Do innych, które wskazuje art. 23 ustawy o ochronie danych osobowych, zalicza się m.in. przetwarzanie w sytuacji, gdy uprawnienie do tego albo wręcz obowiązek wynika z przepisów innych ustaw, gdy dotyczy to danych potrzebnych do zawarcia i realizacji umowy, której dana osoba jest stroną. Prawidłowe przetwarzanie następuje także wówczas, gdy jest niezbędne dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów realizowanych przez administratorów danych albo odbiorców danych, a przetwarzanie nie narusza praw i wolności osoby, której dane dotyczą. W szczególności za taki prawnie usprawiedliwiony cel traktuje się wykorzystanie ich do celów marketingowych.

Jednak to, że firma pozyskała dane w sposób legalny i miała prawo je przetwarzać, nie oznacza, że może to robić w nieskończoność i w dowolnym celu. W pewnym momencie prawo to może zostać ograniczone do przetwarzania ich w celach wymaganych przez odrębne przepisy albo w celach archiwizacji, ale już nie do ich aktywnego wykorzystania, np. na wspomnianym polu reklamy i marketingu.

Z życia wzięte

Do biura generalnego inspektora ochrony danych osobowych wpłynęła skarga kobiety, która kilka lat wcześniej skorzystała z pożyczki i którą spłaciła do końca 2008 r. Jednak później zdarzyło się, że pożyczkodawca próbował kontaktować się z nią, oferując nowe pożyczki, i przesłał w tym celu na jej adres materiały reklamowe.

Kobieta zwróciła się do niego o zaprzestanie wykorzystywania jej danych w celach marketingowych. Jednak po jakimś czasie znów dostała przesyłkę reklamową. I właśnie wówczas skierowała skargę do GODO.

Obowiązki firmy

Należy zauważyć, że w okresie obowiązywania umowy pożyczki podstawą prawną przetwarzania danych osobowych skarżącej w celach marketingowych był art. 23 ust. 1 pkt 5 ustawy. Jednak już po jej wykonaniu przedsiębiorca nie powinien był przetwarzać tych danych w takich celach bez wyraźnej zgody skarżącej. W związku z powyższym sprzeciw na przetwarzanie danych nie był tak naprawdę wymagany. Wymagana natomiast była zgoda zainteresowanej na przetwarzanie danych przez przedsiębiorcę w celach marketingowych już po wygaśnięciu umowy, co nie znaczy, że nie miał on prawa przetwarzać tych informacji w innych celach.

Błąd konsultanta

W trakcie toczącego się postępowania firma przyznała, że za pośrednictwem poczty elektronicznej wpłynęło pismo skarżącej, w którym m.in. wniesiony został sprzeciw na przetwarzanie danych w celach marketingowych. Jednak z uwagi na

błąd konsultanta nie wprowadzono go do systemu informatycznego, co spowodowało, że dane te w dalszym ciągu mogły być przetwarzane dla celów marketingowych.

W złożonych przed generalnym inspektorem wyjaśnieniach firma poinformowała, że sytuacja miała charakter incydentalny i była wynikiem niedopatrzenia pracownika. Z uwagi na powyższe w celu uniknięcia podobnych sytuacji w przyszłości przedsiębiorca zobowiązał się ponownie przypomnieć konsultantom zasady postępowania z danymi osobowymi klientów. Firma zadeklarowała także, że obecnie nie przetwarza danych skarżącej w celach marketingowych. W takiej sytuacji GODO musiał umorzyć postępowanie.

Brak przedmiotu sprawy

Postępowanie prowadzone przez GODO jest bowiem ukierunkowane na wydanie decyzji administracyjnej na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy. Zgodnie z tym przepisem w przypadku naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych generalny in-

spektor z urzędu lub na wniosek osoby zainteresowanej, w drodze decyzji administracyjnej, nakazuje przywrócenie stanu zgodnego z prawem, a w szczególności:

- usunięcie uchybień,
- uzupełnienie, uaktualnienie, sprostowanie, udostępnienie lub nieudostępnienie danych osobowych,
- zastosowanie dodatkowych środków zabezpieczających zgromadzone dane osobowe,
- wstrzymanie przekazywania danych osobowych do państwa trzeciego,
- zabezpieczenie danych lub przekazanie ich innym podmiotom,
- usunięcie danych osobowych.

Z artykułu tego, a także z definicji decyzji administracyjnej – jako aktu rozstrzygającego w sposób władczy o prawach i obowiązkach stron postępowania w ustalonym i aktualnym na chwilę jego wydania stanie faktycznym i prawnym – wynika, że organ ochrony danych osobowych nie dokonuje oceny zdarzeń przeszłych, niekontynuowanych w chwili orzekania. Stąd właśnie umorzenie postępowania. ©©

—mgk